

## „Natura i misja Kościoła”

### Świadectwo rozwoju eklezjologii Komisji „Wiara i Ustrój”

W 1927 roku w Lozannie powołano do życia Komisję „Wiara i Ustrój”. Jej działalność w znacznym stopniu przyczyniła się do utworzenia w 1948 roku Światowej Rady Kościołów<sup>1</sup>. Komisja po dziś dzień stanowi jedną z głównych struktur ŚRK. W skład „Wiary i Ustroju” wchodzi aktualnie stu dwudziestu przedstawicieli Kościołów chrześcijańskich, dwunastu z nich to reprezentanci Kościoła rzymskokatolickiego. Komisję „Wiara i Ustrój” uważa się dziś za najbardziej reprezentatywne forum teologiczne grupujące różne odmiany chrześcijaństwa. Kościół rzymskokatolicki, który po Soborze Watykańskim II w pełni otworzył się na ruch ekumeniczny, stał się pełnoprawnym członkiem Komisji w 1968 roku.

Jedność Kościołów chrześcijańskich pozostaje podstawowym celem prac Komisji „Wiara i Ustrój”. Powołując się na swój statut, Komisja na plenarnym spotkaniu w Kuala Lumpur (2004) stwierdziła, że celem jej jest: „głoszenie jedności Kościoła Jezusa Chrystusa i zachęcanie Kościołów do dążenia ku widzialnej jedności w wierze i we wspólnocie eucharystycznej wyrażonej w kulcie i w komunii z Chrystusem po to, aby świat uwierzył”<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Dalej skrót: ŚRK.

<sup>2</sup> *Faith and Order at the Crossroads: The Plenary Commission Meeting, Kuala Lumpur 2004*, ed. Th.F. Best, Genewa 2005, s. 450. Znaczący wkład w rozumienie jedności z perspektywy współczesnego ruchu ekumenicznego miały m.in. także dokumenty: *Chrzest, Eucharystia, posługiwanie duchowne* (zob. przekł. polski *Chrzest, Eucharystia, posługiwanie duchowne. Dokument z Limy – tekst i komentarze*, red. W. Hryniewicz, S.J. Koza, Lublin 1989, s. 16-62) czy deklaracja Zgromadzenia Ogólnego z Canberry (1991) *Jedność Kościoła jako koinonia: dar i powołanie*, tłum. polskie w: SiDE 1993 nr 1, s. 72-80.

Ostatnie obrady plenarne Komisji „Wiara i Ustrój” miały miejsce w 2009 roku. Uczestnikom spotkania gościny użyczyła Akademia Prawosławna w Kolympari (Kreta)<sup>3</sup>. Temat główny nawiązywał do IX Zgromadzenia Ogólnego ŚRK w Porto Alegre z 2006 roku: *Powołani do bycia jednym Kościołem*<sup>4</sup>. Omawiane były trzy zagadnienia: źródła autorytetu w Kościele, natura i misja Kościoła oraz kształtowanie opinii etycznych w Kościele.

W Kolympari najwięcej uwagi poświęcono studyjnemu dokumentowi *The Nature and Mission of the Church*<sup>5</sup>. Rozpoczęcie pracy nad tym dokumentem zarekomendowała Piąta Światowa Konferencja „Wiary i Ustroju”, obradująca w Santiago de Compostela w 1993 roku. Komisja Stała „Wiary i Ustroju” pierwszą wersję przygotowała w 1998 roku. Nosiła ona tytuł: *The Nature and Purpose of the Church*<sup>6</sup>. Siedem lat później na podstawie licznych wypowiedzi Kościołów członkowskich zmieniono znacząco tytuł z „celu” na „misję” i opublikowano wersję zrewidowaną, która była podstawą obrad na Krecie.

W przedłożonym na Krecie tekście chodzi przede wszystkim o ukazanie tego, co różne tradycje konfesyjne – ewangelicy, anglikanie, prawosławni, katolicy czy starokatolicy – mają na myśli, gdy mówią o Kościele. Jednym z celów tekstu jest zebranie informacji, co Kościoły mogą obecnie wspólnie powiedzieć na temat natury i misji Kościoła. W tym sensie tekst ten może być nazwany tekstem „porozumienia”. Jak informuje podtytuł, tekst jest jednak przede wszystkim „Etapem na drodze ku wspólnemu oświadczeniu”. W środowiskach ekumenicznych już rodzi się nadzieja, że ostateczne przyjęcie tego dokumentu mogłoby mieć dla ruchu ekumenicznego takie samo znaczenie, jak dokument konwergencji pt. *Chrzest, Eucharystia i posługiwania duchowne*, uchwalony na plenum Komisji „Wiara i Ustrój” w Limie w 1982 roku.

Studyjny tekst z 2005 roku stanie się przedmiotem poniższych analiz, rozważań i ocen<sup>7</sup>. Po przedstawieniu struktury dokumentu w trzech punktach

---

<sup>3</sup> Zob. K. Karski, *Obrady plenarne Komisji „Wiara i Ustrój” Światowej Rady Kościołów*, SiDE 2010 nr 1, s. 61-65.

<sup>4</sup> Materiały spotkania zostały wydane pt. *Called to Be the One Church*, ed. J. Gibaut, Geneva 2012.

<sup>5</sup> Tłum. polskie *Natura i misja Kościoła. Etap na drodze ku wspólnemu oświadczeniu*, SiDE 2010 nr 1, s. 66-108. Dalej skrót: NMC. Cytaty z NMC podają numery akapitu. Teksty dyskusyjne dokument wyróżnia „ramkami”.

<sup>6</sup> Zob. D.M. Tanner, *A View from the Past*, w: *Called to Be the One Church*, s. 43-56.

<sup>7</sup> Od strony metody tekst przedstawia dające się stwierdzić wspólne punkty widzenia, które powstały w dużej mierze w wyniku dwustronnych i wielostronnych dialogów ostatnich pięćdziesięciu lat oraz rozwoju w tym okresie braterskich relacji między Kościołami. Tekst w zaciemionych ramkach omawia obszary istniejących różnic zarówno na poziomie wewnętrznym Kościołów, jak i pomiędzy nimi. Niektóre z tych różnic mogą być postrzegane jako wyraz uzasadnionej różnorodności lub jako przy-

ukazane zostaną najważniejsze konwergencje w rozumieniu natury i misji Kościoła, gwiazdkami zaś oddzielone zostaną treści, co do których brak jednności poglądów. Artykuł zakończą uwagi podsumowujące.

## 1. Struktura dokumentu NMC

Struktura dokumentu zawiera jasne wewnętrzne podziały. W części I, zatytułowanej *Kościół Trójjedynego Boga*, omówiona została natura Kościoła (9-33), jego posłannictwo (34-42), a także wskazano na Kościół jako znak i narzędzie Bożego planu dla świata. Część II, zatytułowana *Kościół w historii*, koncentruje się bardziej szczegółowo na Kościele *in via* (48-56), na doświadczeniu przez Kościół więzi z Chrystusem (57-59), doświadczeniu darów komunii i różnorodności (60-63) i przeżywaniu Kościoła jako komunii Kościołów lokalnych (64-66). Część III (67-108) według tytułu omawia *Życie Wspólnoty w świecie i dla świata*. Tekst dotyczy problematyki apostołskiej wiary, chrztu i Eucharystii, a przede wszystkim koncentruje się na pytaniu o urząd kościelny (82-108) – co już przed laty słynny *Dokument z Limy* polecał ekumenicznej refleksji i zachęcał do nowych rozwiązań. Ostatnia część, znacznie krótsza niż trzy poprzednie, dotyczy służby Kościoła – *W świecie i dla świata* (109-118). Poświęcona jest etycznemu wymiarowi bycia Kościołem.

## 2. Konwergencje w rozumieniu istoty Kościoła

Punkty określające istotę czy naturę Kościoła zwracają uwagę, że Kościół jako „dar Boga” stworzony został przez Słowo i Ducha Świętego (*Creatura Verbi et Creatura Spiritus*). Bóg Ojciec „tak umiłował świat, że Syna Swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16) i posłał Ducha Świętego, aby doprowadzić wierzących do całej prawdy, przypominając im wszystko to, co Jezus nauczał (por. J 14,26). Ponieważ Kościół należy do Boga, jest Bożym darem, a nie istnieje przez siebie i dla siebie, stąd z „samej swej natury jest misyjny i powołany, aby służyć jako instrument Słowa i Ducha Świętego i świadek Królestwa Bożego” (NMC 9).

Następny punkt jeszcze mocniej podkreśla, że fundamentem Kościoła jest Słowo Boże, które w historii objawiło się na różne sposoby. W pierwszym rzędzie jest to Słowo, które stało się ciałem – Jezus Chrystus. W dalszej kolejności jest to

---

czyni podziałów pomiędzy Kościołami. Jak główny tekst zachęca do odkrycia lub odkrycia na nowo, jak wiele Kościoły mają wspólnego w rozumieniu Kościoła, tak materiał w ramach daje możliwość zastanowienia się, w jakim stopniu rozbieżności teologiczne przyczyniają się do rzeczywistych podziałów między Kościołami.

Słowo wypowiedziane w dziejach Boga z Jego ludem i spisane w pismach Starego i Nowego Testamentu. Trzecim sposobem objawienia jest Słowo Boga zwiastowane i słyszane w kazaniu, objawiające się w świadectwie i działalności Kościoła<sup>8</sup>.

Autorzy tekstu NMC są zgodni, że Kościół jest wspólnotą wiernych – tych, którzy poprzez swoje spotkanie ze Słowem żyją w osobistej relacji z Bogiem, który przemawia do nich i wzywa do ufnej odpowiedzi. Jest to wspólne powołanie każdego chrześcijanina. Przykład odpowiedzi na powołanie dała Maryja w słowach skierowanych do anioła podczas zwiastowania: „Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego” (Łk 1,38). Z tego względu Maryja postrzegana jest jako symbol Kościoła i każdego chrześcijanina powołanego, by być „bratem i siostrą, i matką” Jezusa – czyniąc wolę Ojca w niebie (por. Mt 12,50).

Poprzez kategorię wiary dokument łączy działanie Słowa Bożego z działaniem Ducha Świętego (por. 1 Kor 12,3). „Zgodnie z Pismem Świętym, Słowo i Duch są nierozłączne. Jako komuniam wiernych Kościół więc jest również stworzony przez Ducha Świętego (*creatura Spiritus*)”. Podobnie jak Duch Święty działał w życiu Chrystusa, tak również w życiu Kościoła kształtuje On Chrystusa w wierzących oraz w ich wspólnotach. „Duch Święty włącza ludzi w Ciało Chrystusa przez wiarę i chrzest, daje im życie i siłę (...) karmi i umacnia w Wieczerzy Pana, prowadzi ich do wypełnienia powołania” (NMC 11).

Zanim tekst NMC przejdzie do kwestii misji Kościoła ustosunkowuje się jeszcze do przymiotów Kościoła, pokazując boski i ludzki wymiar rzeczywistości Kościoła. Normatywny charakter mają dla autorów tekstu ujęcia biblijne. Aby właściwie przedstawić różnorodne koncepcje biblijne dotyczące natury i misji Kościoła, do szczególnej analizy zostały wybrane cztery kategorie: „lud Boży”, „Ciało Chrystusa”, „Świątynia Ducha Świętego” oraz *koinonia* (NMC 18-33). Kategorie te wspólnie obrazują przedstawioną w Nowym Testamencie wizję Kościoła w relacji do Boga w Trójcy Świętej<sup>9</sup>.

W trynitarnej i chrystologicznej perspektywie ukazana została misja Kościoła, który jako odbicie komunii Osób w Trójcy Świętej jest narzędziem w realizacji

<sup>8</sup> Por. *Towards a Common Understanding of the Church: Reformed – Roman Catholic Dialogue*, w: *Growth in Agreement II: Reports and Agreed Statements of Ecumenical Conversations on a World Level, 1982-1998*, ed.: J. Gros, H. Meyer, W.G. Rusch, Geneva 2000, s. 802. Cyt. za tłum. polskim: *Ku wspólnemu rozumieniu Kościoła. Międzynarodowy dialog reformowano-rzymskokatolicki, druga faza: lata 1984-1990*, SiDE 2000 nr 2, s. 105.

<sup>9</sup> Autorzy dokumentu są świadomi, że dobre podejście do tajemnicy Kościoła wymaga użycia wszystkich obrazów i wyrażen biblijnych. Wymieniają również: „wino”, „trzcina”, „oblubienica”, „dom” i „wspólnota przymierza”, które wnoszą nowe elementy w jego zrozumienie. Obrazy te dopełniają się i kompensują wzajemnie swoje ograniczenia (por. NMC 17).

Bożych planów zgromadzenia całego stworzenia pod panowaniem Chrystusa (por. Ef 1,10) oraz doprowadzenia ludzkości i całego stworzenia do komunii. NMC stwierdza: „Kościół jest wezwany do ukazywania ludzkości miłosierdzia Bożego, uzdalniania jej do uwielbienia i wychwalania Boga wraz ze wszystkimi niebiańskimi zastępami. Misją Kościoła jest służba planom Boga...” (NMC 34). Według tych planów służba Kościoła w tajemnicy zbawienia i przemiany ludzkości jest udziałem w misji Chrystusa w celu pojednania przez Niego całego stworzenia z Bogiem i ludzi wzajemnie (por. 2 Kor 5,18-21; Rz 8,18-25). Środkami „pojednania” są kult (*leitourgia*), służba (*diakonia*) oraz *kerygma* (por. NMC 36).

Według NMC, Kościół w swej jedności, świętości, katolickości i apostołskości jest znakiem i narzędziem Bożego planu wobec całego świata; jest prorockim znakiem, który wskazuje na cel będący poza celem stworzenia, mający swoje spełnienie w Królestwie Bożym (por. 43)<sup>10</sup>. Właśnie uznanie natury Kościoła za *mysterion* (por. Ef 1,9-10; 5,32) wskazuje na transcendentny charakter rzeczywistości Kościoła, która nigdy nie może być rozumiana jedynie ze swojej widzialnej strony<sup>11</sup>.

\* \* \*

Autorzy dokumentu NMC są zgodni, że Kościół jest zarazem boską i ludzką rzeczywistością. Na tym tle rodzą się jednak pytania o instytucjonalny i charyzmatyczny wymiar Kościoła. Różnice zdań sformułowano w trzech punktach<sup>12</sup>. Pytano więc: „czy nauczanie i sakramenty są środkami Ducha Świętego czy po prostu świadkami Jego działania poprzez Boże Słowo, które objawia się bezpośrednim działaniem we wnętrzu serc wiernych?” (a). Stwierdzono, że „dla niektórych urząd z mocy ordynacji, szczególnie urząd biskupi, jest skutecznym środkiem, dla niektórych nawet gwarancją obecności prawdy i mocy Słowa i Ducha Bożego w Kościele; dla innych fakt, że urząd z mocy ordynacji, jak i świadectwo wszystkich wierzących, podlegają również błędowi i grzechowi, wyklucza takie założenie, ponieważ moc i niezmienność Bożej prawdy opierają się na suwerenności Jego Słowa i Ducha, które działają poprzez struktury instytucjonalne Kościoła, a w razie potrzeby także mogą przeciwstawić się nim” (b). W kwestii teologicznego znaczenia ciągłości instytucjonalnej, w szczególności sukcesji apostołskiej, zauważono, że „dla niektórych Kościołów ciągłość instytucjonalna jest niezbędnym środkiem i gwarancją trwania Kościoła w apostołskiej

<sup>10</sup> Myśl ta jest też obecna, gdy Jezus porównał swoich uczniów do „soli ziemi” i „światłości świata” i „miasta zbudowanego na wzgórzu” (Mt 5,13-16). Por. 43.

<sup>11</sup> „Dlatego widzialne struktury organizacyjne Kościoła zawsze muszą być postrzegane i oceniane dobrze lub źle w świetle Bożych darów zbawienia w Chrystusie...” (NMC 45).

<sup>12</sup> Zob. NMC, ramka 13.

wierze, dla innych ciągłość apostołskiej wiary w pewnych okolicznościach jest utrzymywana pomimo zerwania ciągłości instytucjonalnej” (c).

Zadaniem przyszłych prac teologiczno-ekumenicznych musiałoby być określenie, czy owe różnice stanowią rzeczywiste podziały, czy też są jedynie różnicami zdań, które można zaakceptować i pogodzić ze sobą.

### **3. Konwergencje w rozumieniu historycznej rzeczywistości Kościoła**

Część II, ukazująca Kościół *in via*, wychodzi od stwierdzenia, że Kościół jest „eschatologiczną rzeczywistością antycypującą królestwo Boże”. Jednak na ziemi, w historycznym wymiarze Kościoła, istnieje ciągle napięcie między tym, co zostało Kościołowi dane, a tym, co nie zostało jeszcze w pełni zrealizowane. Kościół już „poprzez wiarę, nadzieję i miłość oraz gloryfikację Bożego imienia oraz życia jako komunii odkupionych osób” uczestniczy w komunii z Bogiem, ale nadal podlega też uwarunkowaniom tego świata. Kościół narażony jest na zmiany, które nie zawsze służą wierze; podlega różnym uwarunkowaniom indywidualnym, kulturowym i historycznym, które mogą wiarę relatywizować; podlega wreszcie działaniu grzechu, stąd potrzebuje stałego nawrócenia i odnowy (por. NMC 48-52). Szczególnie uderza ludzka słabość widoczna w rozbieżności między formalną przynależnością do Kościoła a wyznawaniem i praktykowaniem chrześcijańskiej wiary. Niektórzy wydają się „należać do Kościoła, nie wierząc”, podczas gdy inni rezygnują z bycia w Kościele, twierdząc, że mogą z większą autentycznością „wierzyć bez przynależności” (por. NMC 51).

Interesującą myśl, usprawiedliwiającą poniekąd zaistniałe podziały międzywyznaniowe, zawiera punkt charakteryzujący jedność należącą do natury Kościoła. Zdaniem autorów tekstu, „podziały między Kościołami są częściowo spowodowane grzechem, a częściowo szczerą próbą chrześcijan zachowania wierności prawdzie” (NMC 53). Świadomość wspólnoty w Chrystusie, mimo braku pełnej komunii międzykościelnej, dokument NMC widzi w perspektywie rozwoju ruchu ekumenicznego. Powszechniejsza świadomość wspólnoty w Chrystusie jest owocem ruchu ekumenicznego<sup>13</sup>.

Dokument eksponuje również kategorię różnorodności jako daru Boga dla Kościoła. Przez Ducha Świętego wierni obdarzeni zostają różnorodnymi i uzupełniającymi się darami, które służą wspólnemu dobru, służą wspólnocie

<sup>13</sup> „Jednym z owoców ruchu ekumenicznego jest stopniowe odkrywanie i pogłębianie wielu aspektów życia w Chrystusie, którego doświadczają nasze nadal podzielone Kościoły. Wszyscy, choć jeszcze nie w pełnej komunii, w pewien sposób uczestniczymy w Jezusie Chrystusie” (NMC 57).



i świata. Jest też wyraźny nakaz do zachowania równowagi między różnorodnością a jednością. „Nie należy tłumić autentycznej różnorodności życia wspólnoty, nie należy też rezygnować z autentycznej jedności. Każdy lokalny Kościół powinien być miejscem, w którym dwa aspekty są jednocześnie zagwarantowane: zapewnienie jedności i rozwoju prawdziwej różnorodności. Istnieją granice, w ramach których różnorodność jest ubogaceniem, a poza którymi jest ona nie tylko niedopuszczalna, ale i destruktywna dla daru jedności. Podobnie jedność, zwłaszcza kiedy wydaje się utożsamiona z jednolitością, może być niszcząca dla autentycznej różnorodności, a tym samym stać się nie do zaakceptowania (...). Duszpasterska służba na rzecz jedności i podtrzymywania różnorodności jest jednym z wielu charyzmatów danych Kościołowi”<sup>14</sup> (NMC 62).

\* \* \*

Należałoby zauważyć, że konwergencje związane z rozumieniem Kościoła w historii czy „w drodze” postawiły jako problem kwestię rozumienia Kościoła jako „sakramentu”. Wszystkie Kościoły zgadzają się, że Kościół jest znakiem i instrumentem planu Bożego, ale tylko niektóre wyrażają swoje rozumienie jego rzeczywistości w terminach sakramentalnych, inne natomiast nie używają takiej terminologii, a nawet wprost ją odrzucają. Te Kościoły, które stosują sakramentalną terminologię, czynią to, ponieważ widzą w Kościele skuteczny znak tego, czego Bóg pragnie dla świata, czyli komunii międzyludzkiej razem z Trójjedynym Bogiem. Inne Kościoły nie stosują pojęcia sakramentu w stosunku do Kościoła. Powody są co najmniej dwa: „z konieczności wyraźnego rozróżnienia między Kościołem i sakramentami – sakramenty są środkami zbawienia, dzięki którym Chrystus podtrzymuje Kościół, a nie działaniami, poprzez które Kościół się realizuje lub uobecnia; użycie słowa «sakrament» na określenie Kościoła mogłoby przysłać fakt, że Kościół jest znakiem i instrumentem Bożego zamiaru i planu jako wspólnoty chrześcijan, która będąc wspólnotą zbawionych nadal pozostaje pod wpływem grzechu”<sup>15</sup>. Przyczyną tego braku porozumienia są różne poglądy na temat Kościoła jako instrumentu zbawienia.

Dokument NMC pokazuje brak porozumienia w kwestii pojmowania związku między Kościołem a grzechem. Wszystkie Kościoły uznają w swojej historii indywidualny i wspólnotowy grzech. Różnią się jednak co do sposobu rozumienia i określenia jego istnienia. Niektórzy odrzucają stwierdzenie „grzech Kościoła”, ponieważ traktują Kościół jako dar Boga uczestniczący w Bożej świętości. Kościół jest nieskazitelną oblubienicą Chrystusa (por. Ef 5,25-27), komunią w Duchu

<sup>14</sup> Pytania o różnorodność zrodziły otwarty problem o granice różnorodności i typy eklezjologii. Zob. NMC, ramka 63.

<sup>15</sup> NMC, ramka 48.

Świątym, świętym ludem Boga, przez łaskę usprawiedliwionym za pomocą wiary w Chrystusa (por. Rz 3,22; Ef 2, 8-9). Taki Kościół nie może grzeszyć, zaś same grzechy członków Kościoła nie są grzechami Kościoła. Można i należy mówić tylko o grzechach członków Kościoła i grup w Kościele. Inni twierdzą, że Kościół jest jednak grzeszny. Mówią tak, gdyż określają Kościół jako wspólnotę grzesznych ludzi (por. 1 J 1,8-10). Ponieważ istnieją różne koncepcje dotyczące Kościoła i grzechu, stąd autorzy dokumentu NMC pytają, czy Kościoły mogłyby zgodzić się na następujące stwierdzenie: „Relacja pomiędzy grzechem i świętością w Kościele nie jest stosunkiem dwóch równych rzeczywistości, ponieważ grzech nie istnieje na tym samym poziomie co świętość. Świętość stanowi naturę Kościoła i wolę Bożą wobec niej, podczas gdy grzech jest jej przeciwny (por. 1 Kor 15,21-26)”<sup>16</sup>.

#### 4. Konwergencje w rozumieniu życia Kościoła w świecie

Ostatnie dwie części uzgodnienia NMC poświęcone są życiu Kościoła w świecie. Tekst wychodzi od stwierdzenia, że to Bóg daje Kościołowi wszystkie dary konieczne do życia i spełnienia jego misji w świecie. Jako dary na pierwszym miejscu wymienione są: łaska wiary apostołskiej, chrztu i Eucharystii oraz różne formy posługiwania duchownego.

Według NMC, powołaniem Kościoła wszystkich czasów i miejsc jest „trwanie w nauce apostołów” i przekazywanie w mocy Ducha Świętego „stosownej i żywej wiary w szczególnym kulturowym, społecznym, politycznym i religijnym kontekście” (por. 67-69). Wiara apostołska, choć jest wiarą Kościoła na wieki, winna więc być interpretowana w kontekście zmieniających się czasów i miejsc (Dz 2,42). Ona nie odnosi się do jednej określonej formuły lub specyficznego etapu chrześcijańskiej historii, ale wyznawana jest w żywej tradycji Kościoła – w jego kulcie, życiu wiernych, służbie i misji (por. NMC 70).

Nauczanie o chrzcie w znacznym stopniu przypomina powszechną w chrześcijaństwie naukę na temat tego sakramentu, jak i wprost sformułowania słowne *Dokumentu z Limy*. W *Credo Nicejsko-Konstantynopolitańskim* chrześcijanie wyznają „jeden chrzest dla odpuszczenia grzechów”. Poprzez chrzest w imię Trój-jedynego Boga, Ojca, Syna i Ducha Świętego, chrześcijanie zostają zjednoczeni z Chrystusem, ze sobą nawzajem oraz z Kościołem w każdym miejscu i czasie. Chrzest jest więc podstawowym węzłem jedności (por. NMC 74-77).

O Eucharystii NMC mówi, że wspólnota zainicjowana poprzez chrzest ma swój szczyt w Eucharystii, „w czasie której chrześcijanie zebrani wokół stołu otrzymują ciało i krew Chrystusa. Jest głoszeniem Ewangelii, uwielbieniem

<sup>16</sup> NMC, ramka 56.



Ojca za całe stworzenie, za odkupienie i uświęcenie (*doxologia*); jest pamiątką śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, tego, co dokonało się raz na zawsze na krzyżu (*anamnesis*); jest wezwaniem Ducha Świętego (*epiklesis*); wstawieniem; komunią wiernych, jak również antycypacją i przedsmakiem przyszłego Królestwa” (NMC 79).

Idea służby jest kluczem do biblijnego rozumienia posługiwania duchownego – zarówno wszystkich wiernych, jak i na mocy ordynacji czy święceń. Kościół bowiem jest powołany, by zawsze i we wszystkich miejscach służyć Bogu za przykładem swego Pana. Każdy chrześcijanin otrzymuje dary Ducha Świętego dla budowania Kościoła i dla własnego udziału w misji Chrystusa.

Tekst NMC wiąże posługiwanie na mocy ordynacji z powołaniem i posłaniem Dwunastu oraz innych apostołów. Sam Jezus położył fundamenty permanentnego głoszenia Królestwa i wspólnoty Jego uczniów. Od pierwszych wieków wybrani przez społeczność pod kierunkiem Ducha Świętego uczniowie posiadają szczególny autorytet i odpowiedzialność. „Ich szczególna służba polega na budowaniu wspólnoty, na przygotowywaniu świętych do służby oraz umacnianiu świadectwa Kościoła w świecie (por. Ef 4,12-13)”. NMC stwierdza, że „Nowy Testament nie przekazuje jednolitej formy posługiwania. Duch Święty, w różnych czasach, prowadził Kościoły do dostosowania posługiwania do konkretnych potrzeb; różne formy posługiwania duchownego zostały wyposażone w dary Ducha Świętego. Około trzeciego wieku potrójny model posługiwania: biskup, prezbiter i diakon, ustalił się jako wzorcowa forma i jest nadal zachowany przez wiele Kościołów, choć w ciągu wieków uległ znacznym przemianom w swojej praktyce i wciąż zmienia się w większości Kościołów” (NMC 87).

Kolejne punkty charakteryzują bliżej „posługę nadzoru” – *episkopé*, podejmują problem rozumienia sukcesji apostoelskiej, zachowania właściwych relacji między koncyliarnością a prymatem. Teologicznie i eklesjalnie ważnym jest, że ekumeniczna refleksja na temat pojęcia posługi *episkopé* pomogła wydobyć dotąd nieznanne paralele między episkopalnymi i nieepiskopalnymi Kościołami. W NMC oba typy Kościołów były w stanie potwierdzić wzajemnie pewien stopień swojej apostołskości, nawet jeśli nadal istnieje rozbieżność zdań na temat potrzeby biskupów.

\* \* \*

Tekst NMC powiela zarówno niektóre już wcześniej wypracowane w dialogach ekumenicznych punkty zbieżne na temat chrztu, Eucharystii oraz posługiwania duchownych, jak i wylicza także istotne różnice dzielące Kościoły chrześcijańskie. W kwestii chrztu różnice dotyczą m.in: chrztu niemowląt, praktyki „ponownego chrztu”, konieczności trynitarnej formuły chrztu, konieczności

wody jako narzędzia chrztu i w ogóle konieczności chrztu z wody dla duchowego doświadczenia życia w Chrystusie<sup>17</sup>.

W spojrzeniu na Eucharystię również wspomina się niektóre istotne kwestie różniące Kościoły: Czy Eucharystia jest uczta, w czasie której chrześcijanie otrzymują ciało i krew Chrystusa, czy przede wszystkim aktem dziękczynienia? Czy jest ofiarą? W jaki sposób ofiara Jezusa Chrystusa na Kalwarii jest uobecnianą w Eucharystii? Jaka jest natura i sposób obecności Chrystusa w Eucharystii? Jaka rolę pełni epikleza w celebracji eucharystycznej? Czy są i jakie są granice praktykowania „gościnności eucharystycznej”? Czy „gościnność eucharystyczna” może być środkiem do realizowania pełnej, widzialnej jedności?<sup>18</sup>

Potrzeba dalszego zgłębiania spraw związanych z posługiwaniem na mocy ordynacji ujawnia się odnośnie do miejsca posługiwania na mocy ordynacji – czy znajduje się pośród ludu Bożego, z nim, czy ponad nim? Problemem różnie rozwiązywanym pozostaje także kwestia przewodniczenia Eucharystii, sakramentalność ordynacji czy święceń, fakt ograniczenia tylko dla mężczyzn posługi słowa Bożego i sakramentów, relacja pomiędzy sukcesją apostołską posługi duchownej a ciągłością apostołską całego Kościoła oraz różne sposoby traktowania ordynacji jako elementu konstytutywnego Kościoła<sup>19</sup>.

Jeden z najtrudniejszych problemów podziału wspólnot chrześcijańskich związany jest z formą posługi *episkopé* i jej stosunkiem do apostołskości Kościoła. Wspólnoty niemające struktury episkopalnej pytają, czy święcenia biskupie poprzez sukcesję apostołską sięgającą pierwszych pokoleń Kościoła stanowią niezbędny element kościelnego porządku, którego pragnął Chrystus dla swojej wspólnoty lub czy jest to tylko jedna szczególna forma struktury Kościoła, która z powodu przynależności do tradycji, jest szczególnie korzystna dla dzisiejszej wspólnoty, ale nie niezbędna<sup>20</sup>.

Wiele do zrobienia jest jeszcze na drodze do osiągnięcia wstępnej konwergencji dotyczącej szeroko rozumianej tematyki prymatu. „Obecnie istnieje brak porozumienia między chrześcijanami, czy konieczna lub możliwa do przyjęcia jest powszechna posługa koncyliarności lub prymatu dla budowania jedności i misji Kościoła. Brak porozumienia występuje nie tylko między niektórymi rodzinami Kościołów, ale i w obrębie niektórych Kościołów. Droga rozwoju prowadzi przez porozumienie zarówno wewnątrz każdego Kościoła, jak i pomiędzy nimi”<sup>21</sup>.

<sup>17</sup> Por. NMC, ramka 77.

<sup>18</sup> Por. NMC, ramka 81.

<sup>19</sup> Por. NMC, ramka 89.

<sup>20</sup> Niektóre wspólnoty nie widzą specjalnego powodu do uprzywilejowania episkopalnej struktury, a nawet uważają, że z powodu podatności na nadużycia lepiej jej unikać. NMC, ramka 93.

<sup>21</sup> NMC, ramka 104.

Tekst NMC ogranicza się do stwierdzenia, iż mimo wielu znaczących dyskusji ekumenicznych na temat wzmianek Nowego Testamentu dotyczących powszechnej posługi jedności Kościoła sprawowanej przez Piotra i Pawła, nadal istnieją różnice poglądów co do znaczenia ich urzędów – „czy Bożą intencją była pewna określona forma powszechnej posługi w służbie jedności i misji Kościoła?”<sup>22</sup>.

## 5. Uwagi podsumowujące

Już sama struktura dokumentu, zastosowane podziały, warunkują w pewnym stopniu jego elementy treściowe. Jako dokument wypracowany przez różne Kościoły jest on z konieczności wynikiem dialogu, który wskazuje na kompromis. Z pewnością nie do końca każdej opcji chrześcijaństwa musi się podobać podział zastosowany między I a II częścią oraz ich podziały wewnętrzne. Nie przekonuje struktura dokumentu, gdzie w Trójjedynym Bogu ugruntowany jest podział na naturę i posłannictwo Kościoła z jednej strony, a jego historyczną realizację – z drugiej. Ze względu na treściowe konsekwencje takiego podziału należałoby dokonać jego korekty. Nie ma przecież innego Kościoła, jak tylko ten ugruntowany w Trójjedynym Bogu, który zarazem egzystuje w historii. Zastosowany podział i pewne sformułowania słowne<sup>23</sup> zdają się sugerować pogląd, że Kościół we właściwym sensie jest pewną boską wielkością egzystującą poza rzeczywistością historyczną.

Zastosowane w I i II części tytuły sprzyjają obronie katolickich i prawosławnych pozycji, by omylności i grzeszności Kościoła nie wiązać z jego istotą uwarunkowaną w Trójjedynym Bogu i tytułem *Kościół Trójjedynego Boga*. Natomiast mowa o „ludzkiej kondycji” (NMC 48), potrzebie stałego nawrócenia, związana jest z Kościołem rozumianym jako rzeczywistość historyczna – stąd tytuł *Kościół w historii*. Już sam ten podział zastosowany w tekście NMC obrazuje pole międzywyznaniowych kontrowersji związanych z rozumieniem Kościoła. Na wyraźne różnice w pojmowaniu istoty Kościoła pomiędzy prawosławnymi, ewangelikami i katolikami wskazują właśnie teksty mówiące o grzechu i świętości Kościoła. Wydaje się, że z obecną wersją tekstu najłatwiej identyfikuje się stanowisko katolickie i poglądy zbliżone do niego. Ewangelicy natomiast oczekiwaliby mocniejszego podkreślenia myśli, że do świętości Kościoła pojmowanego jako Wspólnota Świętych należy także uznanie grzechu Kościoła i prośba o jego odpuszczenie<sup>24</sup>.

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> Np. NMC 48.

<sup>24</sup> Zob. F. Nüssel, *Ein Durchbruch auf dem Weg zur multilateralen Konvergenz im Kirchenverständnis?*, w: „Materialdienst des Konfessionskundlichen Instituts Bensheim” 59(2008)6, s. 139n.

Chociaż uściślenia w punkcie związanym ze stosunkiem Kościoła do grzechu nie zadowalają wrażliwości ewangelickiej, to w innym punkcie ewangelicy bardziej niż pozostali chrześcijanie mogą w pełni odkrywać własną tożsamość. Sami mówią nawet o „przełomowym znaczeniu” dokumentu NMC<sup>25</sup>. Punkt ten związany jest z rozumieniem Kościoła jako dzieła słowa Bożego (*Creatura Verbi*) i dzieła Ducha Świętego (*Creatura Spiritus*). Dla znawców ekumenicznie ujętej eklezjologii, zwłaszcza dla obserwujących dialog między Kościołami ewangelickimi a prawosławnymi, zgoda autorów dokumentu na określenie Kościoła jako *Creatura Verbi* musi wydawać się przełomowa. W takim określeniu Kościoła dochodzi do głosu jego stworzony charakter i konstytutywne znaczenie słowa Bożego dla jego zaistnienia, jak i dla całej eklezjologii.

Całościowe spojrzenie na tekst NMC pozwala stwierdzić, że eklezjologiczne założenia pojęcia Kościoła jako *Creatura Verbi* wyraźnie sprzyja multilateralnym konwergencjom w rozumieniu natury i misji Kościoła. Niejasności pozostają przy precyzowaniu ekumenicznych celów. Zgodnie z konstytucyjną formułą ŚRK wspólnym celem ekumenicznych dążeń Kościołów chrześcijańskich pozostaje „jedność widzialna” (*visibile unity*), ale szczegółów widzialnie rozumianej jedności już NMC bliżej nie próbuje precyzować. Faktycznie Kościoły zrzeszone w ŚRK pojmują tę jedność, która jest celem ich ekumenicznych dążeń, w sposób rozmaity. Pojęcie jedności, do której dany Kościół dąży, jest w zasadzie całkowicie uwarunkowane rozumieniem własnej eklezjalności. Podczas gdy Kościoły wywodzące się z Reformacji widzialną jedność dostrzegają tam, gdzie istnieje zgoda w rozumieniu Ewangelii oraz gdzie sprawowane są sakramenty, to Kościoły mające strukturę episkopalną i historyczną sukcesję apostołską upatrują w urzędzie biskupa konstytutywnych elementów widzialnej jedności Kościoła. Odpowiednio do powyższych wyobrażeń ekumenicznie szeroko promowany model „jedności w pojednanej różnorodności” jest różnie interpretowany przez poszczególne Kościoły. Uściślenie języka teologicznego i pogłębienie wzajemnego zrozumienia ze strony wszystkich Kościołów chrześcijańskich wydaje się z tego powodu bardzo potrzebne<sup>26</sup>.

W powyższym kontekście trzeba jednak również dodać, że aktualna atmosfera w szeroko pojętym ruchu ekumenicznym nie wydaje się sprzyjać nowym inicjatywom na płaszczyźnie wzajemnego uczenia się. Raczej widoczne są symptomy stagnacji, rezygnacji i obrony własnej tożsamości. Atmosferę ekumenicznego wyciszenia w podejmowaniu nowych inicjatyw zdają się potwierdzać

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> Por. F. Nüssel, dz. cyt., s. 142. Zob. D. Heller (Hg.), *Ein Schatz in zerbrechlichen Gefäßen. Eine Anleitung zu ökumenischem Nachdenken über Hermeneutik. Studiendokument von Glauben und Kirchen Verfassung*, Frankfurt a. M. 1999.

ekumeniczne badania naukowe, gdzie widoczna jest koncentracja na historiografii tylko dokumentującej i podsumowującej dotychczasowe dokonania. Na płaszczyźnie multilateralnych dialogów rozważane są głównie hermeneutyczne pytania – stają się one podstawą dla dalszego prowadzenia dialogów doktrynalnych i rozwijania różnych form ekumenicznego zrozumienia. Temu też służy omawiany tu dokument.

Brak atmosfery entuzjazmu dla ekumenicznych poczynań z pewnością nie służy procesom recepcji międzywyznaniowych dokumentów dialogów doktrynalnych. Wezwanie Chrystusa, „aby byli jedno” pozostaje jednak dla Kościołów chrześcijańskich wciąż zobowiązujące i aktualne. Szczere rozwijanie różnych form szeroko rozumianego otwarcia wydaje się być jedyną drogą do pojednania Kościołów zrzeszonych w ŚRK i współpracujących w ramach Komisji „Wiara i Ustrój”. W uzgodnieniu *Natura i misja Kościoła*, mimo jego różnorodnych uwarunkowań i kompromisowych ujęć, trzeba widzieć kolejny znak spełniania się ekumenicznej nadziei.

#### Summary

##### *THE NATURE AND MISSION OF THE CHURCH – A WITNESS OF THE PROGRESS ON ECCLESIOLOGY OF THE COMMISSION „FAITH AND ORDER”*

The study-text *The Nature and Mission of the Church* (NMC) represents current „Faith and Order” reflection on ecclesiology. It is a significant revision of the earlier study-text *The Nature and Purpose of the Church*. The subtitle of the text, *A Stage on the Way to a Common Statement*, indicates that it is also a provisional text, it is still a work in progress. The document is a witness to the progress Christian’s communities are making in the quest for unity, because the convergence reveals how much they can say together about the Church. The study-text demonstrates also an ability to name honestly all differences.

In the convergence-text the Trinity is the starting point for understanding the nature of the Church, and especially for its unity in multiplicity. The Church is the creature of God’s Word and of the Holy Spirit. It is God’s gift and cannot exist for itself.